

GŁOS WYBRZEŻA

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III GDANSK, CZWARTEK 24 LUTEGO 1949 R. Nr 34 (614)

Wydania zbrodniarzy wojennych zeznających w procesie Krawczyński domaga się Związek Radziecki

MOSKWA (PAP). Paryski korespondent Agencji TASS na marmiesie trwającego już od 5 tygodni procesu, wytoczonego cząstowo „Lettres Francaises” przez renegata Krawczyńskiego pisze m. in.:

„Dla francuskiej opinii publicznej stało się obecnie już jasne, że organizatorzy procesu usiłowali

wykorzystać go dla szerzenia nieczymnych oszczerstw przeciwko Związkowi Radzieckiemu. W tym celu zawczasu przygotowano dla wystąpienia grupę tzw. świadków. „Świadkowie” ci, dopuścili się w czasie wojny ciężkich i haniebnych zbrodni przeciwko narodowi radzieckiemu i obecnie ukrywają się przed sądem ra-

dzieckim i kara za zbrodnicze czyny w brytyjskich i amerykańskich obozach dla tzw. osób przesiedlonych.

W związku z tym ambasada radziecka w Paryżu wystosowała w dniu 21 bm. do francuskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych notę, w której stwierdza, że ze sprawozdań prasy francuskiej o przebiegu procesu władze radzieckie dowiedziały się, że na terytorium Francji przebywają w chwili obecnej zbrodniarze wojenni, którzy służyli w armii hitlerowskiej i brali udział w zbrodniach hitlerowskich na okupowanych terenach ZSRR.

Wszyscy ci zbrodniarze — stwierdza nota — zbiegli do Niemiec wraz z wojskami hitlerowskimi. Nota stwierdza na zakończenie, że zgodnie z rezolucją Zgromadzenia Generalnego ONZ z 13 lutego 1946 roku i 31 pa-

dzielnika 1947 roku, rząd radziecki liczy na to, iż rząd francuski niezwłocznie wyda władzom radzieckim zbrodniarzy wojennych, celem oddania ich pod sąd.

Basen Morza Bałtyckiego nie może się stać terenem imperialistycznych machinacji

Narada posłów R.P. w państwach skandynawskich u min. spraw zagranicznych

WARSZAWA PAP. W ostatnich dniach odbyły się pod przewodnictwem ministra spraw zagranicznych w Warszawie narady, w których uczestniczyli: poseł R. P. w Sztokholmie — min. Czesław Bobrowski, poseł R. P. w Kopenhadze — min. Stanisław Kelles-Kraus, poseł R. P. w Oslo — min. Józef Giebułtowski oraz poseł R. P. w Helsinkach — min. Jan Wasilewski.

Przedmiotem narady były poczynania kół imperialistycznych, zmierzających do wciągnięcia państw skandynawskich w orbitę montowanego obecnie, agresywnego paktu północno-atlantycznego.

Polska zainteresowana jest w sposób jak najistotniejszy, aby basen Morza Bałtyckiego i jego sąsiadów nie stał się terenem imperialistycznych machinacji, mogących zagrozić pokojowej współpracy państw bałtyckich.

Rząd Polski zawsze i konsekwentnie bronił zasad Organizacji Narodów Zjednoczonych, jest zainteresowany w tym wypadku szczególnie, aby jego morscy sąsiedzi nie stali się obiektem politycznych koncepcji, całkowicie sprzecznych z duchem i literą karty Narodów Zjednoczonych.

Podczas narad ministra spraw zagranicznych z przedstawicielami R. P. w krajach skandynawskich omówione zostały sprawy związane z realizowaniem pokojowej, twórczej współpracy sąsiedzkiej wszystkich tych krajów.

NARODY ZSRR DUMNE ze swych bohaterów

Uroczystości w 31 rocznicę Armii Czerwonej

MOSKWA (PAP). W przedsiębiorstwach, instytucjach i uczelniach na terenie całego Związku Radzieckiego odbyły się uroczyste obchody, poświęcone 31 rocznicy powstania Armii Radzieckiej. W największych moskiewskich salach teatralnych zorganizowano we wtorek 19 wielkich dzielnicowych akademii z udziałem naj-

szerszych rzesz robotników, pracowników umysłowych, młodzieży i wojska. Na akademii w dziedni- cy stalinowskiej, na której obecne były załogi robotnicze wielkich moskiewskich zakładów elektro- technicznych oraz budowy maszyn, wygłosił referat zastępca szefa głównego zarządu politycznego Armii Radzieckiej, gen. Szatilow.

W środę wieczorem w sali kolumnowej domu Związków Zawodowych odbył się wielki wieczór literacki pod hasłem „Literaci — żołnierzom Armii Radzieckiej”. Na wieczorze tym odczytali własne utwory wybitni pisarze: Alek- sander Twardowski, Iłja Eren- burg, Konstanty Simonow, Walentyn Katajew, Siemion Kirsanow, Sergiusz Michajłow, Borys Polewoj i inni.

Cała prasa radziecka poświęca wiele miejsca 31 rocznicy radzieckich sił zbrojnych. Na pierwszych kolumnach gazet opublikowany jest rozkaz ministra sił zbrojnych ZSRR marszałka Związku Radzieckiego Bułganina w związku z 31 rocznicą Armii Radzieckiej. Wszystkie dzienniki zamie- szają na pierwszych kolumnach portrety generalissimusa Stalina i ministra sił zbrojnych ZSRR marszałka Związku Radzieckiego Bułganina.

Dziennik „Prawda” w artykule wstępnym pisze, że wszystkie narody ZSRR obchodzą z miłością i dumą 31 rocznicę sił zbrojnych radzieckiego państwa socjalistycz- nego. Sławna droga bojowa sił zbrojnych Związku Radzieckiego wiąże się nieprzerwanie z imio- nami Włodzimierza Lenina i Józefa Stalina oraz działalnością utworzonej przez nich wielkiej par- tii bolszewickiej. Bezprzykładne zwycięstwo radzieckich sił zbroj- nych nad imperialistami niemieckimi i japońskimi, jest prawdzi- wym triumfem radzieckiej nauki wojennej, opracowanej i realizo- wanej przez Generalissimusa Sta- lina. W okresie drugiej wojny światowej armia radziecka wyka- zała, że jest pierwszorzędną ar- mią naszych czasów, posiadającą najnowsze uzbrojenie, doświadcz- ne dowództwo i wysokie kwalifi- kacje moralne i bojowe. Naród radziecki słusznie jest dumny ze swych sił zbrojnych, widząc w ich rosnącej mocy plody swej pracy.

OBCHODY NA CAŁYM ŚWIECIE W związku z 31 rocznicą pow- stania Armii Radzieckiej odbywa- ją się w wielu krajach pochody, akademie, odczyty oraz pokazy filmowe, ilustrujące dzieje Armii Radzieckiej. Prasa całego świata poświęca wiele uwagi tej rocz- nicy.

Niezwykłe uroczystości rocznicę Armii Radzieckiej obchodzą w krajach demokracji ludowej. W wielu miastach odbyły się odsło- nięcia pomników na cześć żołnie- rzy-bohaterów Armii Czerwonej.

Wizyta naukowców i pedagogów polskich w Moskwie

WARSZAWA PAP. Dnia 22 bm. opuścił Warszawę mini- ster oświaty dr. Stanisław Skrzyszewski, udając się na czele grupy naukowców i pe- dagogów polskich do Moskwy na zaproszenie ministra oświ- ty RFSSR, Woźniesińskiego i Komitetu Słowiańskiego ZSRR.

Odjeżdżających zegnali na dworcu wiceministrowie: Kras- sowska i Jabłonski oraz wyżsi urzędnicy Min. Spraw Zagra- nicznych i Ministerstwa O- światy.

Dziś podpisanie rozejmu między Izraelem a Egiptem

LONDYN (PAP). Jak donosi agen- cia Reuters, na wyspie Rodos ogło- szono oficjalny komunikat, zapowia- dający, że delegaci żydowski i e- gipski podpiszą w czwartek rano układ o zawieszeniu broni w Pale- stynie.

Komunikat ten ukazał się po po- wracie z Kairu szefa delegacji egip- skiej, który odbył 2-dniowe narady ze swym rządem.

Mediator ONZ w Palestynie Bun- che oświadczył, że pertraktacje w

sprawie rozejmu między Izraelem a Transjordanią rozpoczęła się na wy- spie Rodos w najbliższy poniedziałek.

LONDYN (PAP). Jak donosi agen- cia Reuters, rozejmca ONZ w Pale- stynie, dr. Bunche, podał oficjalnie do wiadomości, że w dniu 28 bm. rozpoczną się na wyspie Rodos roz- mowy między przedstawicielami pa- ństwa Izrael a Transjordanią w spra- wie zawarcia rozejmu w Palestynie.

Nowe zasady zakupu i przewozu zwierząt rzeźnych i mięsa

WARSZAWA PAP. W ca- łym kraju zostało rozplakato- wane zarządzenie Komisarza Rządowego do Spraw Organi- zacji Gospodarki Miesnej — normujące porządek zakupu i przewozu zwierząt gospodarskich (rzeźnych i hodowl- nych), mięsa, tuszyczek i prze- tworów miesnych (wędlin).

Zarządzenie ustala, że w ma- teriał rzeźny można się zaopatry-wać tylko we wskazanych przez Centralę Miesną gmin- nych spółdzielniach, w okre- sowych spółdzielniach zbytu lub w placówkach hurtowych Centrali Miesnej. W mięso,

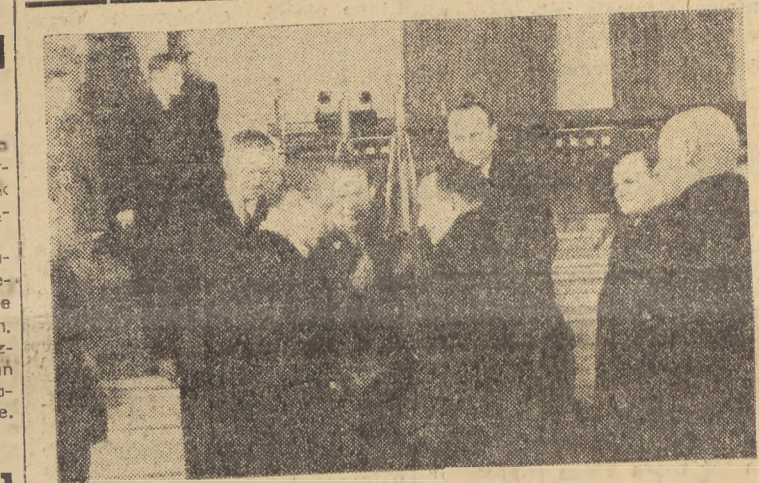
tuszcze i przetwory miesne natomiast można się zaopatry- wać jedynie w placówkach Centrali Miesnej, prowadzą- cych sprzedaż hurtową.

Ze wskazanych w zarządze- niu źródeł zaopatrują się: przedsiębiorstwa rzeźnicze i rzeźniczo-wędliniarskie, spół- dziele przetwórcze, przedsię- biorstwa handlowe wyrebu- mięsa i sklepy mięsne rzeźni- czo-wędliniarskie, sprzeda- jące towar nie pochodzący z własnego wyrebu lub z wła- snego przerobu, a wreszcie — instytucje publiczne i społecz- ne, zakłady gastronomiczne, jadłodajnie i stołówki — o ile nie zaopatrują się w detaliz- nych przedsiębiorstwach wy- rebu mięsa lub w sklepach miesnych i wędliniarskich.

Wszystkie te przedsiębior- stwa i instytucje powinny się zaopatrywać w oddziałach cen- trali miesnej lub w jej dele- gaturach w odpowiednio reje- stry zakupu, w których będą notowane ilości sprzedanego towaru i data sprzedaży. W obrocie lokalnym rejestry te, wraz z rachunkiem zastępują- cym specjalne zezwolenia przewo- zowe.

Zarządzenie ustala dalej, że zwierzęta rzeźne, mięso, wędli- ny i tuszyczki, przeznaczone na rynki zamiejscowe, mogą być przewożone tylko przez od- działy Centrali Miesnej, okre- sowe spółdzielnie zbytu zwie- rząt, gminne spółdzielnie „Samopomoc Chłopska”. Państwo- wy Przemysł Konserwowy oraz przez instytucje i osoby, upoważnione do tego przez Centralę Miesną. Na transport kolejowy, wymagane są kolejowe listy przewozowe, wydawane przez oddziały Centrali Mies- nej, na transport zaś samo- chodowy lub inny oraz na przesyłkę — zaświadczenia przewozowe, wydawane przez gminne spółdzielnie lub okre- sowe spółdzielnie zbytu zwie- rząt.

Przewóz mięsa, wędlin lub tuszyczek, w ilościach nie prze- kraczających 5 kg, nie wymaga- ga zaświadczeń lub zezwoleń.



W inauguracji „Roku Chopinowskiego” w stolicy wzięli udział najwyżsi dostojnicy państwa z Prezydentem RP Bolesławem Bierutem na czele

Depesze Premiera Cyrankiewicza do Generalissimusa Stalina i Marszałka Żymierskiego do Marszałka Bułganina w dniu święta Armii Radzieckiej

WARSZAWA (PAP). W 31 rocznicę powstania Armii Radzieckiej wysłane zostały następujące depesze:

„DO PANA GENERALISSIMUSA JÓZEFA STALINA, PRZEWODNICZĄCEGO RADY MINISTRÓW MOSKWA, KREML.

W 31 rocznicę powstania Armii Radzieckiej pozwalam sobie przesłać w imieniu własnym i Rządu R. P. Panu, Panie Premierze, jako jej wielkiemu Wodzowi i twórcy — najlepsze pozdrowienia i życzenia.

Bohaterskim walkom Armii Radzieckiej i jej zwycięstwu połączmy zawsze ocalenie z hitlerowskiej niewoli. Połączmy z nami z nią nierozwalne węzły braterstwa broni i tradycji — walki wyzwoleniczych ze wspólnym wrogiem. Jej historyczne zwycięstwa ocaliły Europę przed zalewem faszystowskiego barbarzyństwa.

Widzimy wszyscy w Armii Radzieckiej potężnego strażnika demokracji, wolności narodów, postępu i pokoju.

Dlatego rocznica powstania Armii Radzieckiej jest świętem wszystkich ludzi postępu, wszystkich narodów, miłujących wol- ność i pokój, dlatego jest świętem narodu polskiego.

(—) JÓZEF CYRANKIEWICZ Prezes Rady Ministrów.”

„DO PANA MINISTRA SIŁ ZBROJNYCH ZSRR MARSZAŁKA ZWIĄZKU RADZIECKIEGO N. A. BUŁGANINA.

W dniu 31 rocznicy Armii Radzieckiej proszę przyjąć, Panie Marszałku, od całego Wojska Polskiego i ode mnie osobiście, ser- deczne pozdrowienia i najlepsze życzenia dla Pana i wszystkich bohaterów i żołnierzy sił zbrojnych ZSRR.

Zwycięska Armia Radziecka, będąca najdoskonalszą, przodu- jąca Armia świata, wykazała w praktyce swoje wysokie, bojowe, polityczne i moralne wartości w niespotykanych dotąd w historii bitwach o wyzwolenie narodu radzieckiego, jego ojczyzny i wielu narodów świata od faszystowskiego najazdu.

Armia Radziecka pod wodzą Generalissimusa Stalina, wiel- kiego stratega w walce całej ludzkości o pokój i wolność, po- zyskała głęboki szacunek i uznanie całego narodu polskiego za wy- zwolenie ojczyzny, za stworzenie i zapewnienie jej warunków po- kojowego rozwoju na drodze do socjalizmu.

Związek Radziecki, a z nim i Armia Radziecka jest oparciem i gwiazdą przewodnią dla sił postępu i prawdziwej demokracji.

Wojsko polskie, wierne ideałom polsko-radzieckiego sojuszu bojowego, scenentowanego wspólnie przelaną krwią na szlaku Radzieckiej jako święto walki i zwycięstwa o pokój i wolność na- rodów.

Niech żyje Armia Radziecka — armia, stojąca na straży po- koju!

Niech żyje jej organizator i wódz — Generalissimus Stalin!

(—) MINISTER OBRONY NARODOWEJ MICHAŁ ŻYMIERSKI Marszałek Polski.”

M/s „BATORY” opuścił stocznice w Southampton

Według otrzymanych wia- domości, uszkodzenie, jakiego do- znał m/s „Batory”, przecho- dząc koło Grotland, okazało się nieznaczne. Po wejściu statku na dok w Southampton, dokonano dobrego remontu i w dniu dzisiejszym „Batory” ma pod- jąć dalszą podróż do Nowego Jorku.

Otwarcie zawodów o „Puchar Tatr”

ZAKOPANE PAP. W śro- de o godzinie 16-tej odbyło się uroczyste otwarcie międzyna- rodowych zawodów narciar- skich o „Puchar Tatr”. Na stadionie P. Z. N. wicepre- zes P. Z. N. Bonecki, złożył raport wojewodzie krakow- skiemu Pasmekiewiczowi i dyr. GUKF inż. Kucharowi. „Melduję, że młodzież narciar- ska Bułgarii, Czechosłowacji, Finlandii, Rumunii, Węgier, Polski, staje do zawodów o „Puchar Tatr”. W imieniu Rządu powitał zawodników wojewoda Pasmekiewicz, po- czym dyr. Kuchar ogłosił Mie- dzynarodowe Zawody Narciar- skie o „Puchar Tatr” za o- twarte.

Mindszenty wzywa biskupów węgierskich do porozumienia z rządem

BUDAPESZT PAP. Urze- dowo podano do wiadomości tekst listu, skierowanego przez kardynała Mindszenty’ego w dniu 12 bm. do arcybiskupa — Józefa Groesza.

W piśmie swym Mindszenty, stwierdza, że byłby rad, gdy- by arcybiskup Groesz, jak naj- wcześniej wystąpił do au- diencji u ministra sprawied- liwości celem znalezienia mo- dus vivendi w stosunkach mię- dyż kościołem a państwem.

„Jeżeli już wcześniej — pi- sze kardynał Mindszenty — nie obraliśmy drogi pojedna- nia zamiast walki, to przynaj- mniej teraz chciałbym pomóc sprawie pokoju. Obecnie zdaje sobie jasno sprawę z tego, że problem (stosunków) między kościołem a państwem — przyp- redakcji) rozwikłałoby jedyn- nie zrozumienie zagażeń de- mokracji węgierskiej. Byłby- rad, gdyby episkopat zainicjo- wał rozmowy z rządem. Osobi- ście chciałbym również być w tym pomocny. Uważam, że sprawiedliwe porozumienie między kościołem i państwem jest tak długo aktualne i nag- le, jak długo nie dojdzie ono do skutku.”

List ten Mindszenty prze- słał również arcybiskupowi Egri Owajik.

Jednocześnie urzędowo po- dano do wiadomości, że w związku z listem kardynała Mindszenty’ego episkopat w-ęgierski wystosował odpowied- nie pismo do rządu.

Mocarstwa zachodnie jawnie naruszają zobowiązania w sprawie Triestu

NOWY JORK (PAP). Na ostat- nim posiedzeniu Rady Bezpiecz- stwa miała być rozpatrzona sprawa nominacji gubernatora wolne- go obszaru Triestu, lecz delegat Wielkiej Brytanii oświadczył m. in., że rząd brytyjski nie ma „za- miaru omawiania kwestii nomi- nacji gubernatora Triestu”.

Delegat ZSRR Malik stwierdził, że przedstawiciele mocarstw za- chodnich weszli na drogę jawną naruszania postanowień traktatu pokojowego z Włochami. Dele- gacje te chcą wszelkimi sposobami nie dopuścić do ustanowienia de- mokracyjnych organów admini- stracji Triestu, przewidzianych w traktacie pokojowym, bowiem rzą- dy tych państw dążą do przedtu- żenia w nieskończoność okupacji Triestu przez wojska brytyjskie i amerykańskie.

GŁOS SPORTOWY

Druga ekipa narciarzy fińskich odjechała do Zakopanego

Serdeczne pozdrowienia sportowców Finlandii dla polskich sportowców — robotników

Wczoraj bawiła na Wybrzeżu ekipa narciarzy fińskich robotniczych stowarzyszeń sportowych, zgłoszona jako reprezentacja Finlandii, na Międzynarodowe Zawody Narciarskie o „Puchar Tatry” w Zakopanem.

Ekipa składa się z 5 zawodników i 2 zawodniczek. Weźmie ona udział we wszystkich konkurencjach według programu.

Kierownik drużyny Oiva Katvola w rozmowie z naszymi sprawozdawcą przedstawił wspaniały rozwój sportu robotniczego w Finlandii. Członkowie robotniczych stowarzyszeń sportowych zdobyli rekordy państwowe w wielu dziedzinach sportu.

Za pośrednictwem „Głosu Wybrzeża” sportowcy fińscy przesyłają pozdrowienie robotnikom-sportowcom w Polsce.

Ekipa przybyła na fińskim statku „Mira” wczoraj rano i w godzinach wieczornych wyjechała po

ciągami pośpiesznym do Zakopanego, na otwarcie zawodów.

W międzynarodowych zawodach o „Puchar Tatry” udział wezmą: Oiva Katvola (kierownik), Helge Viide (biegi: 18, 30 km i sztafeta 4 na 10 km), Mikko Matila (skoki), Unjo Suomalainen (18, 30 km), Eeva Salonen (18, 30 km i sztafeta 4 na 10 km), Martti Pumperi (18, 30 km i sztafeta 4 na 10 km), Inkeri Korjus (bieg

8 km. pań), Maire Saloranta (bieg 8 km. pań).

Ekipie towarzyszy Sulo Kaskinen (trener), Helde Nuoren (przedstawiciel prasy fińskiej) i Unto Miettinen (reporter radio-wy).

Sportowcami fińskimi zaopiekował się nac. woj. wydziału wychowania fizycznego — mjr. Kuśmidrowicz, pomagając im załatwić wszelkie formalności celne i dalszy wyjazd do Zakopanego.

Ligowcy rozpoczęli sezon „Lechia” - „Grom” 7:2

Pierwszy występ ligowców nie zgromadził dużej ilości widzów, gdyż publiczność Wybrzeża nie była poinformowana o możliwości zobaczenia swoich pupiłków. „Lechia” grała naogół słabo, co nie przeszkodziło jednak uzyskaniu na jej korzyść 7 bramek. Mecz, niestety, nie miał poziomu, jakiego należałoby się spodziewać od drużyny która już za 3 tygodnie ma rozgrywać mecze ligowe. U graczy „Lechii” widać brak trenera, któryby koordynował umiejętności poszczególnych zawodników.

W najbliższą niedzielę „Lechia” rozegra o godz. 12-ej na Stadionie Miejskim we Wrzeszczu przy ul. Traugutta towarzyski mecz z MKS „Chojniczanka”. (R)

Z za kulis Poznania

W przedbiegach krótkich sztafet 4x50 m odpadła jak wiadomo, sztafeta „Zryw” gdańskiego przez zgubienie pałeczki. Jako czwarty w tej sztafecie miał biec stary rutyniarz, trener „Zryw”, Zieliński. Nie mając zaufania do swoich pupilków odnosił wy-

Międzypaństwowy mecz bokserski Polska - Węgry we Wrocławiu i Gdańsku

W dniach 27 lutego i 1 marca br. odbędą się we Wrocławiu i Gdańsku międzynarodowe spotkania pięściarzy Polski i Węgier.

Mecz w Gdańsku odbędzie się 1 marca o godz. 19.30 w hali PKS przy ul. Wałowej.

Kapitan sportowy Polskiego Związku Bokserskiego — Derda ustalił następujące składy drużyn Polski przeciwko reprezentacji seniorów Węgier:

We Wrocławiu w dniu 27 bm. walczyć będą (od wagi muszej do ciężkiej): Kasperczak (Wrocław), Grzywocz (Śląsk), Matloch (Śląsk), Rodak (Śląsk), Chychla (Gdańsk), Koleczyński (Warszawa), Szymura (Warszawa) i Klimecki (Wrocław).

W Gdańsku w dniu 1 marca wystąpią: Brzózka (Łódź), Bazarzik (Śląsk), Kruza (Pomorz), Czortek (Warszawa), Iwanski (Wybrzeże), Kwiatkowski (Wybrzeże), Nowara (Śląsk) i Białkowski (Wybrzeże).

Drużyną polskim sekundować będzie trener Feliks Sztamm.



Zwycięska drużyna juniorów Polski, która pokonała reprezentację węgierską 10:6 — Od lewej: stoją Koleczko, Gnal, Paliński, Kupczyk, Kudłacki, Kruza, Brzózka i Liedtke

W ich obozie

CYGARA I SMOCEK

Przemysł tytoniowy USA od dawna znajduje się w rękach kilku potężnych przedsiębiorstw przemysłowych, które opanowały również rynki w Ameryce Łacińskiej, w Kanadzie itd. W krajach zachodnio-europejskich plan Marshalla zdobywa rynki zbytu nie tylko dla amerykańskiego przemysłu samochodowego, naftowego czy też tekstylnego, ale też dla przemysłu tytoniowego. W

zwiększenia armii palaczy. Pismo wyraża nadzieję, że można będzie to uczynić kosztem... kobiet i młodzieży. Ponieważ jednak statystyki wykazują, że ponad 33 proc. kobiet amerykańskich już pali, pismo dochodzi do wniosku, iż „najbardziej godnym uwagi obiektem” dla wyżej wspomnianych celów, jest młodzież.

„Większość ekspertów tytoniowych — czytamy — uważa, że rynek tytoniowy może się znacznie rozszerzyć kosztem obniżenia wieku początkujących palaczy”. W tym miejscu pismo powołuje się na trick „American Tobacco Co”, które w swej akcji reklamowej rozpoczęła kampanię o „odmłodzenie” kontyngentu swych klientów.

Poczekajmy więc jeszcze trochę, a dowiemy się, że w USA dzieci palą papierosy już w kotłach. Bo przecież dla kapitalistów amerykańskich zysk jest rzeczą najważniejszą. (x)



MÓWIA FAKTY

Paryżu, Londynie, Brukseli, Rzymie, a nawet w Atenach i w Ankarze papierosy amerykańskie za lewają rynek, rujnując przemysł miejscowy.

Mimo to, amerykańskie monopole tytoniowe nie bardzo zainteresowane w jak największym rozprawieniu swoich produktów w samych Stanach Zjednoczonych. Nie jest to rzeczą łatwą, jeśli się weźmie pod uwagę obniżającą się ciągle stopę życiową mas pracujących USA.

Jednakże w ciągu ostatnich 30 lat przy pomocy reklamy udało się monopolom amerykańskim trzykrotnie powiększyć liczbę palaczy. Obecnie 52 proc. całej ludności USA pali papierosy.

W związku z tym tygodnik „Tide”, finansowany przez przedsiębiorstwa tytoniowe, opublikował niedawno specjalny artykuł poświęcony perspektywom dalszego

W miasteczku Berrea, stan Ohio (USA), wydano ustawę, na mocy której po zapadnięciu zmroku nie wolno wyprowadzać na ulicę psów i kotów, bez czerwonej latarki, zawieszanej na ogonie zwierzęcia.

Mer miasta Queosacva w stanie Iova wydał zarządzenie, zabraniające mieszkańcom palić papierosy w łóżku.

Jak to sprawdzić?

W stanie Virginia nie wolno mieć wanny w domu, a tylko gdzieś poza domem. Np. w chlewie...

W Los Angeles zabroniono nosić bokobrody...

Na horyzoncie

ZARAZ

Zaraz, jest to słowo, które używa się dość często i które jest równoznaczne z wyrażeniami „w tej chwili” lub „natychmiast” itp. Jednak wielu pracowników naszych urzędów inaczej je interpretuje.

Niedawno udałam się do Wydziału Kontroli Zarządu Miejskiego w Gdyni. Kierownika wydziału nie było, więc zapytałam, kiedy wróci. Uprzejmy urzędnik odpowiedział: „Niech obywatelka poczeka, a zaraz będzie” i wskazał na krzesło. Usiadłam, mija pięć minut, 10 minut — zaczynam się niecierpliwić. Zdziwiłam policzyć wszystkie sprzęty w urzędowym pokoju, przeczytać różne rozporządzenia. Po 20 minutach znowu pytam — długo jeszcze mam czekać?

— O nie, jeszcze z pół godziny.

— Jak to — mówię przecież kierownik miał przyjść zaraz, a nie za godzinę.

Na to urzędnik. — Nie rozumiem, dlaczego pani się oburza, polskie zaraz trwa przecież 60 minut.

Trudno było wymagać ode mnie, abym w tych warunkach miała poczucie humoru. „Dowcip” ten wydał mi się poprostu niesmacznym, tym bardziej że kryje się za nim tak częste u nas niestosowne lekceważenie cudzego czasu. A to jest przecież pewnego rodzaju przejaw biurokracizmu.

Nasi czytelnicy piszą

Jak pracuje kierownik sklepu Samopomocy Chłopskiej

Jako jeden ze stałych mieszkańców małego miasteczka na Żuławach jestem dość często naocznym świadkiem wydawania tłuszczy i mięsa za pośrednictwem sklepu Samopomocy Chłopskiej, którego kierownikiem jest Michał Stadnik.

Do niedawna posiadał ob. Stadnik prywatne przedsiębiorstwo, ale kiedy poczuł usuwający się grunt pod nogami, jeżeli chodzi o podatki i inne świadczenia państwowe, przeniósł się czempredziej po zlikwidowaniu własnego przedsiębiorstwa jako kierownik do sklepu regionalnego Samopomocy Chłopskiej.

Po objęciu tego stanowiska ob. Stadnik zaczął traktować kupujących jak bydło, spoglądając na wszystkich z góry.

Przed paru dniami stał przed sklepem spory ogonek ludzi: żony, matki, siostry i ojcowie robotników Nowego Stawu. „Kierownik” Stadnik przy podziale artykułów mięsnych robił wyjątki, obdzielając w pierwszym rze-

dzie swych przyjaciół (oczywiście poza kolejką no i drugimi drzwiami), a na interwencję kilku kobiet, dlaczego to czyni, oświadczył butnie, że owszem ma mięso i tłuszczy, ale dla urzędników, studentów itp. M. in. powiedział: (dosłownie) „A wasi mężowie niech jedzą kości”. O starych, po części niegodnych do pracy osobach powiedział „starzy” mogą wyzdychać.

Pod ladą sklepu leżą przygotowane pakunki z mięsem ale dla kogo jest ono przeznaczone? Dość często ob. Stadnik demonstracyjnie podczas podziału przygotowane wymienione paczki „na oczach” godzinami oczekujących kobiet.

W imieniu wszystkich pokrzywdzonych przez wymienionego pana — proszę tow. Redaktora o opublikowanie mego listu na łamach naszego pisma.

K. Lipiński

Nowy - Staw Gdański.

RED. Podajemy sprawę ob. Stadnika do wiadomości zainteresowanych władz.

wątpić, aby pracować — tam są potrzebne miny, płótno, konserwy. Jeśli pracujesz — to ty pikujesz z Jerzym. a ty przebywasz z synami Agafonowej, (jeden poszedł po „języka” a drugi siedzi przy ognisku), ty zaś — jesteś z Dymitrem Aleksiejewiczem, który przy metnym blasku lampki naftowej wyciąga z ramienia odłamek. Pracować, tylko pracować! Miasto leciało precz ze swego miejsca; w myślach, w snach, w nieustannym uniesieniu mknęło na zachód; choć położone o tysiąc wiorst od wojny, wojowało w dzień i w noc.

Natalka pisała do Wasylka:

„Może jestem wariatka, ale obecnie mam pewność, że żyjesz. Muszę ci opowiedzieć o naszym synku. Mama mówi, że urodził się w nieodpowiednim czasie, ale on urodził się z miłości, z tamtej nocy, Wasylku! Jeszcze nie rozumie, że wojna toczy się o niego. Ma twój uśmiech, twoje oczy, a nos — zdaje się — mój, zadarty. Wyobrażam sobie, jaki będzie — wzrostu twojego, a tu noszek zadarty! Nazywam go kotkiem — Wasylkiem, nie bądź zazdrosny; to uczucie innego rodzaju. Tak jak ciebie — nigdy nikogo nie pokochałam. Nie poznasz mnie. Dużo pracuję, zrobiłam się bardzo rzeczowa, nie błaznuję, czasem chciałoby się, ale teraz nie czas na to, więc gdy się spotkamy, to będę z pewnością bardziej poważna, niż ty. Wiele rozmyślałam o różnych rzeczach — o wojnie, o śmierci, o tym, dlaczego oni chcą nas zniszczyć i czuję, że jeśli nawet zaczną na wiosnę ofensywę, to my będziemy górą, a właściwie chciałam powiedzieć o innego, ja czuję, że wiosna — to czas nasz, jak święto jakieś. Pierwszy maja — nie jest ważne, że go w tym roku nie obchodzimy — bo jest w naszych sercach, a nasz Wasylek, to również wiosna. Piszę bezładu, noc całą nie spałam, ciężko ranni, więc nie umiem sformułować jasno, chciałam wyrazić, że przyszłość jest z nami i dla nas, to rzecz główna. Nie gniewaj się, że filozofuję. Klaudia nie rozumie, jaka jest szczęśliwa, że otrzynuje listy od męża, a ja widuję cię tylko w snach zanim mnie zbudzą, wtedy pamiętam, co się śniło, dlatego jestem zadowolona, że budzą prawie co noc. Przez sen

ściskam ciebie i całuję, wciąż chcę całować, czego wtedy nam nie dali, miły ty mój, ukochany Wasylku — duży — czy pozwalasz tak? Bo ja mówię jemu Wasylek-maleńki. A ty obejmij mnie, aby jak najmocniej, nie wypuszczając z objęć, żeby nie było zimno, pusto...”

Nie dopisała do końca — zawołano do chorego. Później wyszła na ulicę. Dzień był bardzo jaskrawy — słońcem, obłokami, wodą. Chłopcy grali w piłkę. I po wszystkim, co się przeżyło, wiosna uderzyła do głowy. Czyżby szczęście miało powrócić?

Natalka pobiegła do domu. Karmiła chłopca, gdy przyszła Klaudia — błada, o chorych, zmętniałych oczach.

— Przeziębłaś się?

— Nie.

— Był list od Jerzego?

— Nie. Zresztą nie czekam, uprzedził, że długo nie będzie... Wpadłam na chwilę, dostałam pół kilo cukru. Nie wyglądam się, teraz potrzebujesz, jeżeli karmisz...

Było to w przeddzień pierwszego maja. Następnego dnia Natalka zobaczyła czerwone flagi, uśmiechnęła się — przy pomniała sobie — przed samą wojną... Długo nie przepuszczano ich, stali na Puszczyńskiej, śpiewali, figlowali. Natalka widziała „eskimo”... Potem przeszli przez plac Czerwony, widziała Stalina — zupełnie blisko — maszerowała z brzegu... A kiedy minęli most, to tam stał czołg, utknął, wszyscy dziwili się, jaki jest oibrzyni. Nikt nie myślał o wojnie...

Trzeba dokończyć list do Wasylka. Napisać o pierwszym maju...

Barbara Eliaszówna wzięła wnuka na ręce.

— Natalko, byłaś u Klaudii?

— Nie. A dlaczego?

— Nic ci nie powiedziała?...

Przez radio nadawano rozkaz Stalina: trzeba się nauczyć nienawidzić wroga. Powracając do przyjaciółki Natalka miała oczy suche i twarde: nienawidzę! Oh, jak nienawidzę! Żeby choć samej robić te miny — dziesięć tysięcy, sto...

Ilia Erenburg BURZA

St. Strumph - Wojtkiewicz

(124)

tłum.

Nazwano go Wasylkiem. Barbara Eliaszówna chciała, żeby wnuczek został Aleksandrem, ale ustąpiła szybko: „Wasyl to takie ładne imię”. Natalka roześmiała się: „Bynajmniej się z tym nie zgodzę. Oleg albo Walenty — to ładne. Ale Wasylek?... Jak kot jakiś... Ale mnie się podoba...”

Przytuliła syna do piersi. Miała wrażenie, że malutki Wasylek uśmiecha się. Naturalnie, gdyby to powiedział mamie, to wyśmieła, ale jednak syn uśmiecha się. Duży Wasylek również się tak uśmiecha — niezdeterminowanie, a to dlatego, że jest nieśmiały. W żaden sposób nie umiał się oświadczyć... Teraz na pewno stał się inny, na swój własny sposób zmieniają. Jakie to dziwne — byli ze sobą tylko jedną noc i jakby naumyślnie — była to noc kusa, najkrótsza w roku... A jeśli go zabili?... Wkrótce dziesięć miesięcy... Z oczu pociekły łzy, po raz pierwszy odczuła, że Wasylek nie powróci. Szepnęła do chłopczyka: „Nawet go nie zobaczysz... Wasylku... Wasylu Wasiliewicz...”

W dalszym ciągu pracowała w szpitalu. Praca ratowała przed rozpaczą. Wiosny tej — wojna już ludzi nie dziwiła ale jeszcze nie weszła w przyzwyczajenie. Zaciętość opłaniała miasto. Obok Klaudii pracowała starszka Agafonowa, która miała w armii dwu synów, pracowała Śluka (męża jej zabito pod Humanem), pracowała Olga, uczennica dziesiątej klasy, mówiła: „Od ojca nie ma...” Miasto było w gorączce, miasto nasłuchiwało radia, oczekiwało listów, nie wiedziało, czy cieszyć się ze słońca, turkotu wozów, pierwszych pierwioków. Aby tylko nie